

Korzyści przewyższą koszty deregulacji

Mirostław Sekuła Zmniejszy się cena usług księgowych, a to jest dobre dla gospodarki

W planach deregulacyjnych Ministerstwa Finansów jest zlikwidowanie certyfikatu księgowego. Biura rachunkowe będą więc prowadzone bez żadnych uprawnień. Jednak pojawiają się głosy, że jest to złe rozwiązanie. Co pan na to?

Regułą jest to, że poszczególne środowiska mają naturalną skłonność do promowania takich regulacji, które zapewniają im przewagę konkurencyjną na rynku. Jednak rolą nowoczesnego państwa jest deregulowanie tych obszarów, w których jest to możliwe i nie przyniesie szkody państwu. Jestem przekonany, że tak właśnie będzie w przypadku certyfikatu. Ponadto deregulacja zwiększy elastyczność zarządzania przedsiębiorstwami.

Jednak dotychczas resort z każdą nowelizacją zaostrzał kryteria zdobycia certyfikatu. Było to podyktowane chęcią ochrony klienta przed błędami biur rachunkowych. Czy więc działania te nie są podyktowane tylko planami

deregulacyjnymi ministra Gowina?

W każdym państwie są procesy wieloletnie. Po wejściu w życie konstytucji w 1997 roku, która jest podstawą do tworzenia samorządu zawodowego, wprowadzono wiele przepisów regulujących ich funkcjonowanie. Obecnie mamy za dużo samorządów regulowanych. Przyszedł więc czas na przegląd tych regulacji i wycofanie się z tych, które są niepotrzebne, także w zakresie zawodów regulowanych. Zawsze jest obawa, że deregulacja pogorszy jakość usług oraz zwiększy obszar ryzyka i to jest niekorzystne. Jednak obniży się cena – co jest dobre dla działalności gospodarczej. W przypadku usługowego prowadzenia ksiąg zagrożenie złymi skutkami jest niewielkie, a korzyści przewyższają koszty. Szczególnie że pozostaną przepisy o obowiązkowym OC.

Po deregulacji właściwym kierunkiem działania będzie powstawanie profesjonalnych stowarzyszeń wydajają-



FOT. ARCHIWUM

Mirostław Sekuła, wiceminister finansów odpowiedzialny m.in. za rachunkowość

cych dobrowolne certyfikaty, promujących dobre praktyki zawodowe, np. przez opracowywanie i stosowanie tzw. kodeksów dobrych praktyk.

Jednak na rynku już teraz działa jedna duża organizacja – Stowarzyszenie Księgowych

w Polsce, które po pierwsze już ma swój certyfikat, a po drugie promuje kodeks etyki. Czy w związku z tym na tych działaniach nie zyska jeden dominujący podmiot?

Myślę, że deregulacja utworzy pole dla innych certyfikatów. Nie będzie się umacniał monopol stowarzyszenia – a wręcz odwrotnie. I tu też widzę znaczącą rolę uczelni.

Wspomniał pan też o promowaniu niezależnych stowarzyszeń. W rozmowie z DGP prof. Stanisław Owskiak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie stwierdził, że takie działanie nie jest rolą resortu finansów.

Zgadzam się z profesorem. Słowo „promowanie” jest tym jednym słowem za dużo. Myślę, że to będzie pozytywny efekt deregulacji. Proszę też zobaczyć, że nikt nie ma wątpliwości, iż zmniejszy się cena usług księgowych. A to jest niewątpliwie dobre dla gospodarki. I to jest zgodne z naszymi działaniami.

Rozmawiała Agnieszka Pokojaska